

Dziś zakończenie
obrad
genewskich
ministrów spraw
zagranicznych

GENEWA (PAP)
Serię wtorkowych spotkań w Genewie zapoczątkowało nieoficjalne spotkanie czterech ministrów spraw zagranicznych u brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyna Lloyda. Spotkanie trwało 2 godziny i 20 minut.

Po zakończeniu spotkania podano do wiadomości, że obrady ministrów czterech mocarstw zostaną wznowione we wtorek wieczorem w siedzibie radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki. Ministrów USA, Francji i W. Brytanii kontynuowali przez pół godziny rozmowy. Przysłuchali się do nich minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano, który poprzednio odbył kilkunastominutowe spotkanie z ambasadorem NRF w Waszyngtonie i członkiem delegacji NRF na konferencję genewską, Grewem.

Po południu we wtorek w siedzibie delegacji francuskiej spotkali się eksperci czterech mocarstw.

Oficjalne źródła amerykańskie podały do wiadomości, że zamykająca konferencję genewską sesja plenarna odbędzie się w środę. Godzinny plenarny posiedzenia nie podano. Uważa się, że wtorkowe posiedzenia, zarówno ministrów spraw zagranicznych jak i ekspertów, poświęcone są opracowaniu wspólnego komunikatu.

Przewodniczący
Międzynarodowego
Stowarzyszenia
Ubezpieczeń Społecznych
w Warszawie

WARSZAWA (PAP)
4 bm. przybył do Warszawy przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Ubezpieczeń Społecznych prof. R. Morelli.

W czasie 5-dniowego pobytu w naszym kraju złoży on wizyty w Centralnym Zarządzie Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz w Centr. Radzie Zw. Zaw. a także zwiedzi Kraków, Nową Hutę, Oświęcim i Katowice.

Finn Moe złożył wizytę
A. Rapackiemu

WARSZAWA (PAP)
Przewodniczący komisji spraw zagranicznych norweskiego parlamentu p. Finn Moe, który wraz z małżonką bawi w Polsce na wakacjach, złożył w dniu 4 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

48 konferencja
Unii Międzyparlamentarnej
odbędzie się w Warszawie

GENEWA (PAP)
Sekretariat Unii Międzyparlamentarnej ogłosił, że 48 konferencja Unii odbędzie się w Warszawie w dniach od 27 sierpnia do 4 września. Obrady

Czas nagli

TRUDNE są i przewlekłe żniwa w tym roku. Wyłożone zboża zbierać trzeba koś. To przedłuża zbiór, przedłuża go również brak słonecznej pogody. Są to do-
stateczne powody, aby na wsi panował nastrój nerwowości i cała uwaga skupiona była wokół żniwa.

W kraju zapadły w tym czasie znamienne i żywo interesujące każdego chłopca uchwały. Uchwały w sprawie rozwoju rolnictwa w najbliższych latach. Państwo wsparło gospodarskie poczynania wsi wielkimi środkami finansowymi, wskazuje i podpowiada kierunki najpilniejszych inwestycji w rolnictwie.

Partia i Stronnictwo podejmując programową dla rolnictwa uchwałę, postawiły przed swymi członkami i Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL, twórczego uczestniczenia w dyskusji i opracowywania wspólnie z bezpartyjnymi chłopami planów wcielania w życie Uchwały. Instancje organizacyjne Partii i Stronnictwa poleciły swemu aktywnemu dotarcie do kolekt rolniczych i chłopów, wyjaśnianie Uchwały, przedyskutowanie problemów rolnych i dopomożenie w praktycznym wykorzystaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

W województwie krakowskim przeprowadzono już paręset zebrań. W wielu jednak komitetach partyjnych czas żniwny i trudność w zbieraniu chłopów rozgrzeszył jakby towarzyszy. Są komitety, w których nie panuje się tam na sytuację, trudno dowiedzieć się tam ile odbyło zebrań, jak one przebiegały i jakie wypływały z nich wnioski. Aktywni wysłani do obsługi zebrań przybywa na wieś nieprzygotowani, odczytuje często tylko instrukcje i niewiele wyjaśniają, opuszcza wś.

Również i wiejskie organizacje partyjne, a także i koła ZSL, nie inspirowane dosta-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
**Gazeta
Krakowska**
Rok XI
Nr 185 (3484)
Wyd. A
Cena 50 gr.
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, środa 5 sierpnia 1959 r.



3 sierpnia 1959 r. wiceprezydent USA Richard M. Nixon przeprowadził w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy polityczne z członkami kierownictwa partii i Rządu. Z ramienia Polski w rozmowach uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Na zdjęciu: Podczas rozmów.

Wiceprezydent USA opuszcza dziś Polskę
**Mimo różnych ustrojów
możemy wspólnie walczyć o pokój**
— oświadczył R. Nixon

Premier J. Cyrankiewicz wydał obiad na cześć gości amerykańskich

WARSZAWA (PAP)
4 bm. w trzecim dniu pobytu w Polsce wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Richard M. Nixon wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w godzinach porannych na teren b. getta warszawskiego, gdzie przed pomnikiem bohaterów getta złożył wianki.

Rozglądając się po terenie b. getta wiceprezydent Nixon oświadczył m. in.: „Widząc to wszystko dochodził się do wniosku, że nie ma nic ważniejszego od sprawy zabezpieczenia

Polski przed podobnymi zniszczeniami. Polska wielokrotnie była terenem walk między wielkimi mocarstwami. To nie powinno się więcej zdarzyć. Pomimo różnych ustrojów i odmiennych poglądów możemy wspólnie walczyć o pokój”.

Kolumna samochodowa rusza następnie do Palmir.

Na wielkim cmentarzu w Palmirach, gdzie spoczywa 5 tys. zamordowanych przez hitlerowców patriotów polskich, zebrała się okoliczna ludność. Wiceprezydent Nixon w asyście towarzyszących mu osób składa przed pomnikiem w Palmirach wianki kwiatów.

Okolo południa wiceprezydent Nixon przybywa do huty „Warszawa”.

W rozmowie z robotnikami R. Nixon interesuje się planami produkcyjnymi huty, asortymentem produkcji, warunkami pracy oraz planowanym rozwojem tego zakładu. Przedstawiciel dyrekcji i robotnicy udzielają wyczerpujących wyjaśnień.

Małżonka wiceprezydenta, Patricia Nixon, ogląda w tym samym czasie urządzenie socjalne huty, wszędzie serdecznie witana.

W drodze powrotnej do śródmieścia samochody prze-

jeżdżają przez Stare Miasto i zatrzymują się przed katedrą św. Jana. Wiceprezydent wraz z otaczającymi go osobami wchodzi do katedry, gdzie prosi biskupa ks. Kietlińskiego o odczytanie fragmentu z Ewangelii, a zwłaszcza o kaplicy Jezusa Norymberskiego.

Zgromadzona przed katedrą ludność serdecznie pozdrawia wychodzącego wiceprezydenta i podchwytuje wzniesiony przez niego okrzyk: „Niech żyje przyjaźń polsko-amerykańska!” Małej dziewczynce, która ofiarowała mu bukiet goździków, wiceprezydent oddaje własny ołówek z wrytym napisem w języku angielskim: „Richard Nixon — wiceprezydent USA”.

Ze Starego Miasta wiceprezydent przybywa do Uniwersytetu Warszawskiego, witany przez rektora Stanisława Tur-
skiego.

W sali złotej uniwersytetu rektor Turski przedstawia wiceprezydentowi profesorów UW. R. Nixon interesuje się pracą każdego profesora, zadaje pytania na temat ich specjalizacji naukowej oraz o-
bytych studiów.

Wiceprezydent wita się następnie z grupą studentów.

Rektor Turski wygłasza krótkie przemówienie, w którym przypomina m. in., że w tej to sali uniwersytetu — dawniej Szkole Rycerskiej, założonej przez Stanisława Augusta Poniatowskiego — kształcił się i wychowywał Tadeusz Kościuszko.

Zabiera głos wiceprezydent Nixon. — Wielkość uczelni i jej znaczenia — mówi — nie mierzy się wielkością budynku czy wyposażeniem, ale poziomem i oddaniem wychowawców i profesorów. Uniwersytet Warszawski nie jest na pewno miejscem, gdzie młodzież tylko zatrzymuje się przez kilka lat. Wielka tradycja warszawskiej uczelni zjednała jej szeroką sławę. Wiceprezydent Nixon mówi dalej, że chciałby, aby polsko-amerykańska wymiana w dziedzinie nauki rozwijała się jeszcze bardziej. Mogą nas dzielić pewne różnice w sprawach ideologicznych — dodaje — ale rzeczą główną jest mieć otwarty umysł i prowadzić jak najszerszą wymianę myśli i idei. Jestem przekonany, że taka wymiana między naszymi krajami byłaby korzystna dla obu stron. Wiceprezydent kończy przemówienie, składając na serdeczniejsze życzenia powodzenia i nowych osiągnięć.

„Woitek” mieszka w Kaliszu

KALISZ (PAP)
Niecodziennym obserwatorem życia kaliskich ulic jest od niedawna... młody bocian.

Opuszczony przez rodziców bocian prowadzi zgola odmiennie, od bocianiego rodu, życie. „Woitek” — bo tak nazwał kaliszanie swego ulubieńca — zbudował sobie „rezydencję” w najpiękniejszej dzielnicy miasta, na dachu domu w Alejach Wolności.

Jest to wydarzenie, na które
świat czekał od 1946 roku

Prasa światowa o wizycie Chruszczowa w USA
i Eisenhowera w ZSRR

LONDYN (PAP)
Ogólnie biorąc, prasa europejska skomentowała we wtorek zapowiedziane wizyty

Chruszczowa w USA i wizyty Eisenhowera w ZSRR jako krok, który może mieć poważne pozytywne znaczenie dla poprawy stosunków między dwoma obozami.

Prasa brytyjska, która o zamierzonych rozmowach Eisenhowera z Chruszczowem pisze z entuzjazmem, zwraca uwagę, że już to, iż premier radziecki pojedzie do USA, a prezydent Stanów Zjednoczonych — do Związku Radzieckiego świadczy o pewnym poprawieniu się stanu stosunków między dwoma największymi mocarstwami. „Po tym wszystkim, co było, widok Chruszczowa jadącego Fifth Avenue i Eisenhowera mknącego w limuzynie Placem Czerwonym wydaje się cudem” — pisze „Daily Mail”.

„Jest to z pewnością najpiękniejszą wiadomością tego rodzaju od wielu dni — dodaje dziennik. — Jest to wydarzenie, na które świat czekał od roku 1946”.

Zapowiedziana wymiana wizyt wywołała wielkie wrażenie w Japonii. Rozgłoszenie radiowe przerwały nadawanie audycji, by poinformować słuchaczy o wspólnym komunikacie amerykańsko-radzieckim.

O tym, jak wielkie znaczenie przypisuje prasa japońska zapowiedzi rozmów Eisenhowera z Chruszczowem świadczy najlepiej nagłówek wtorkowych gazet porannych, takie np. jak: „Historyczny zwrot w stosunkach Wschód-Zachód”, „Nowa era w historii świata”, „Wielki krok w kierunku dyplomacji rokowań”, „Doniosła zmiana w polityce USA wobec ZSRR” itd.

NOWY JORK (PAP)

Dokładnych terminów wizyty Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych i podróży Eisenhowera do Związku Radzieckiego jeszcze nie ogłoszono. Agencje zachodnie w oparciu o uwagi Eisenhowera na poniedziałkowej konferencji prasowej oraz wypowiedź Nixona w Warszawie na temat daty wizyty Chruszczowa, podają następujący, przybliżony i przypuszczalny kalendarz wydarzeń:

— pod koniec sierpnia Eisenhower uda się do Europy, by przeprowadzić rozmowy z premierem W. Brytanii Macmillanem, prezydentem Francji de Gaulle'em, kanclerzem NRF Adenau-rem i być może, także z innymi przywódcami państw sojuszu zachodniego.

— wkrótce po powrocie prezydenta USA do Waszyngtonu przybędzie do USA premier Chruszczow. Jego wizyta, która nastąpi około 15 września, potrwa jakieś dwa tygodnie.

— w październiku, lub listopadzie, przed nastaniem zimy, która mogłaby utrudnić 69-letniemu prezydentowi USA podróżowanie po ZSRR, Eisenhower przyjeżdża do Moskwy, odbędzie z Chruszczowem dalsze rozmowy, a ponadto „spędzi kilka dni w podróży po Związku Radzieckim”.

— Jeśli ministrowie spraw zagranicznych lub dwaj wiceprezydenci do pewnej odwilży w zimnej wojnie, to w jakiś czas po wizycie Eisenhowera w ZSRR, być może pod koniec br., albo na początku roku przyszłego, dojdzie do spotkania wielkiej czwórki poświęconego sprawom Berlina i Niemiec oraz innym problemom międzynarodowym.

„New York Times” w korespondencji z Moskwy zatyłowanej „Zarysowuje się nowa era w kontaktach radziecko-amerykańskich” pisze: „W poniedziałek wieczorem dla wielu obserwatorów w Moskwie stało się jasne, iż wymiana wizyt między premierem Nikitą Chruszczowem a prezydentem Eisenhowerem wykrystalizuje zarówno w polityce radzieckiej, jak i w polityce amerykańskiej całkowicie nowy kierunek. Kierunek ten zarysowywał się stopniowo w ciągu ostatnich dwóch lat. Jesli wymiana wizyt przyniesie pomyślne rezultaty, będzie mogła, jak sądzi wielu obserwatorów w Moskwie, oznaczać „koniec jednej ery i początek

(A) DOKONCZENIE NA STR. 2

Kongres Esperantystów
obraduje

WARSZAWA (PAP).
4 bm. w ramach 44 światowego Kongresu Esperantystów odbyła się w Pałacu Kultury i Nauki akademicka języka esperanto, poświęcona esperancji terminologii geograficznej. Prelekcję wygłosił znany

Plenum
Miejskiej Komisji
Kontroli Partyjnej

Dnia 4 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, któremu przewodniczył przewodniczący tow. Siemek. W Plenum uczestniczył przedstawiciel Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Skrzypkowski, sekretarz KKM tow. Mitera i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Kozub.

Referat wygłoszony przez tow. Siemka oraz ożywiona dyskusja, skoncentrowała się wokół spraw związanych z wzmocnieniem walki z przestępczością gospodarczą i korupcją. Referent i dyskutanci omawiali sposoby usprawnienia działalności prokuratury, sądownictwa, milicji. Silnie podkreślano konieczność angażowania się w walkę z korupcją i przestępczością gospodarczą wszystkich organizacji partyjnych i partyjnych instancji. Postulowano konieczność likwidacji przejawów tolerancji względem przestępczości.

WE WRZESNIU SEJMIK
AUTOSTOPOWICZÓW

WARSZAWA. W pierwszych dniach września br. w Pilewie odbędzie się kilkunastozłoty zlot polskich autostopowiczów — turystów zagranicznych, bawili w tym czasie w naszym kraju. Imprezę tę organizuje redakcja „Dookoła Świata”, PTTK i ZMS.

Spotkanie 2 tys. turystów będzie okazją do wymiany doświadczeń oraz do omówienia i znalezienia lepszych form organizacyjnych, umożliwiających szybszy rozwój tego rodzaju turystyki w Polsce.

„JAGODOWE” ZNIWA
NA OPOLSCZYŹNIE

OPOLE. 900 ton jagód ze swych lasów wyeksportowali już za granicę opolanie. M. in. że urządził na jagody jest mniejszy w br. aniżeli w latach ubiegłych, niemniej dzięki sprzyjającej pogodzie „jagodowe” żniwa są obfitsze niż zwykle.

Umożliwiło to znaczne zwiększenie eksportu jagód, głównie do Anglii, NRF, Szwecji i Szwajcarii.



(B) DOKONCZENIE NA STR. 2

Dziś odlot
delegacji amerykańskiej
WARSZAWA (PAP)

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard M. Nixon wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami opuszcza Polskę w środę, 5 bm.

Odlot samolotu nastąpi o godz. 10 z lotniska Babice.

Walcownia aluminium
powstanie w Kętach

(Inf. wł.) — Jak niedawno informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zdecydował podjąć prace przy budowie nowej walcowni aluminium i jego stopów w Kętach. Walcownia ta powstanie w nowo wzniesionym w ostatnich latach zakładzie metalurgicznym.

Założenia budowy walcowni aluminium w Kętach zostały już opracowane przez gromadę najwybitniejszych specjalistów. W Biurze Projektów Metalu Nieżelaznych w Katowicach rozpoczynają się już

prace nad konkretnym projektem nowego obiektu.

Walcownia aluminium w Kętach będzie jedną z największych i najnowocześniejszych w kraju. O potrzebie powstania takiego obiektu zdecydował rozwój polskiego przemysłu aluminiowego i wciąż rosnące zapotrzebowanie na blachę z białego metalu. Zakład w Kętach zostanie wyposażony w szeroki asortyment blach aluminiowych, zarówno takich, które niezbędne są w przemyśle kluczowym, jak i takich, z których sporządza się różne przedmioty codziennego użytku. Dzięki uruchomieniu walcowni przemysł produkujący wyroby z blach otrzyma zwiększone partie surowca do wytwarzania naczyń aluminiowych i innych poszukiwanych na rynku artykułów.

Nowa walcownia w Kętach rozpocznie pracę przypuszczalnie z początkiem 1964 r. Pracować ona będzie w oparciu o surowiec dostarczany ze Skawiny. (aw)

Z VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu
Na zdjęciu: delegacji polscy zawarli przyjaźń z delegatami włoskimi i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

FOT — CAF

Wiedeński festiwal
młodzieży zakończony

WIEDEŃ (PAP)

Specjalni wysłannicy (PAP) donoszą:
Po 10 dniach, w środę 4 sierpnia zakończył się w Wiedniu VII Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Spotkało się na nim blisko 18 tys. dziewcząt i chłopców ze 112 krajów wszystkich kontynentów. Reprezentowanych było ponad 1.200 organizacji studenckich i młodzieżowych. W obradach tego wielkiego parlamentu młodego pokolenia wzięła udział

młodzież rozmaitych kierunków politycznych, społecznych i religijnych, przedstawiciele wszystkich ras i narodów. — Festiwal spełnił doniosłą rolę w zakresie zbliżenia młodzieży pracującej, wymiany jej myśli i poglądów.

Wtorkowa uroczystość zakończenia VII Festiwalu skupiła na wielkim placu przed ratuszem wiedeńskim wszystkich delegację uczestniczącą w Festiwalu i dziesiątki tysięcy wiedeńczyków.

Samorządy robotnicze w przemyśle materiałów budowlanych — zdały egzamin

W dniu wczorajszym odbyła się wspólna narada aktywów polityczno-gospodarczego przemysłu wapienniczego-gipsowego oraz kamienia budowlanego — poświęcona omówieniu dotychczasowej pracy samorządów robotniczych w podległym im przedsiębiorstwach.

Narada pozwoliła ustalić, że najwłaściwszą drogą postępowania przy usprawnieniu stylu pracy samorządów robotniczych będzie wykorzystanie wskazań i wytycznych, jakie wynikły z dyskusji. W tym celu należy:

— oprzeć pracę samorządów robotniczych na określonym programie działania, pozwalającym samorządom na planową pracę, a nie jak dotychczas na działanie ad hoc;

— uwzględnić w problematyce pracy samorządów wszystkie zagadnienia ekonomiczne, które decydują o wykorzystaniu rezerwy produkcyjnych;

— pogłębić więź z załogami przez wciąganie pracowników do dyskusji i rozwiązań nad zagadnieniami, którymi interesuje się samorząd;

— w związku z wprowadzeniem nowych metod produkcyjnych i mechanizacją wydobycia — należy przeprowadzić szkolenie nowo w-

bowanych kadr robotniczych, celem eliminowania wypadków przy pracy. (tyr)

Zwołanie plenum KC Komunistycznej Partii Indonezji

DELHI (PAP) Jak donoszą z Dżakarty, 6-sma sesja Komitetu Centralnego Indonezyjskiej Partii Komunistycznej odbędzie się w Dżakarcie w dniach 6-7 sierpnia. Plenum omówi zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Indonezji w oparciu o referat sekretarza generalnego partii, Aidita.

Prasa światowa o wizycie Chruszczowa w USA i Eisenhowera w ZSRR

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nowej ery w stosunkach między obu państwami.

„New York Herald Tribune” stwierdza w artykule wstępnym, że wymiana wizyt między Chruszczowem a Eisenhowerem „może stać się podstawą do lepszego zrozumienia wzajemnego między obu krajami” i dodaje, iż „lepsze poznanie się wzajemnie zwiększy także wzajemny szacunek”.

Komentator „New York Herald Tribune”, Walter Lippman uważa, iż „wymiana wizyt... jest wydarzeniem sensacyjnym i daleko idącym, oznaczającym obywateli zmianę strategii rządu Eisenhowera”.

Równocześnie — jak donosi z Nowego Jorku agencja TASS — prasa amerykańska informuje, że niektórzy koła USA niepokoją się, iż zmniejszenie napięcia w stosunkach między ZSRR i USA po rozmowach Chruszczowa z Eisenhowerem „może doprowadzić do osłabienia wysiłków USA w zimnej wojnie”.

Z dzienników, których głosy przytaczają w swych przeglądach zachodnie agencje prasowe, tylko „New York Daily News” skrytykował Eisenhowera za zaproszenie Chruszczowa do Stanów.

* PARYŻ (PAP)

Zapowiedź wymiany wizyt Chruszczowa i Eisenhowera stała się sensacją dnia w Paryżu. Jak wynika z głosów prasy francuskiej, reakcja kół oficjalnych Paryża jest nacechowana pewnym zaniepokoj-



3. VIII. 1959 r. małżonka wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych — Patrycja Nixon odwiedziła warszawskie szpitale oraz była gościem jednego z warszawskich przedszkoli. Na zdjęciu: pani Nixon w szpitalu dziecięcym u prof. Grucy. CAF — fot. Uchymiak

Pierwszy występ amerykańskich artystów w Moskwie

MOSKWA (PAP) Ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Moskwy cieszył się występ amerykańskich artystów estradowych, który odbył się w poniedziałek w Teatrze Letnim w Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego. Widzowie gorąco oklaskiwali artystów.

Największy sukces odniósł solista „Metropolitan Opera” z Nowego Jorku R. Stevens, piosenkarz — M. Barry oraz wykonawca pieśni hawajskich Charles Davies.

Wraz z artystami amerykańskimi występowała orkiestra estradowa wszechzwiązkowego radia i telewizji.

Na koncercie obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Thompson.

Wyrok w procesie studentów hiszpańskich

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi z Madrytu korespondent agencji UPI, sąd wojskowy w Madrycie skazał studentów miejscowego uniwersytetu na karę więzienia na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Studenti byli oskarżeni o kolportowanie ulotek wyzywających do strajku protestacyjnego przeciwko reżimowi Franco. Akt oskarżenia charakteryzuje działalność studentów jako „rebelię wojskową”.

Delegacja leśnictwa polskiego przybyła na Wołyn

MOSKWA (PAP)

Do Lucki przybyła delegacja leśnictwa województwa lubelskiego, która zapozna się z osiągnięciami pracowników leśnictwa obwodu wołyńskiego. Goście spędzą na Wołyniu 8 dni.

Artykuły z tworzyw sztucznych na rynek

(Inf. wł.) — Pod Oświęcimi uruchomiony został nowy zakład wytwarzający różne artykuły z tworzyw sztucznych, udoskonaleniu gospodarki nasiennej i racjonalnych metod w hodowli, które coraz szerzej stosowane w praktyce w połączeniu z FRR będą podnosić produkcję, kulturę i dobrobyt wsi.

Dlatego też dyskusja nad statusem w każdym kółku rolniczym powinna, obok wniosków i uwag dotyczących samego statutu, przyczynić się do polepszenia pracy kółka do opracowania programu działania w kółkach, którego jeszcze nie posiadają, tak aby kółka rolnicze witaly swój zjazd w zmożoną pracę gospodarczą w swoich wsiach.

Główny Komitet Organizacyjny ZKR jest przekonany, że sprawy te wywołają szerokie zainteresowanie w ogniskach związkowych i wśród chłopów niezorganizowanych. A dyskusja dostarczy zjawy wiele istotnych uwag, które będą pomocne do wytyczenia nowych zadań w pracy kółek rolniczych.

GŁÓWNY KOMITET ORGANIZACYJNY ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH

KRÓTKO ze świata

ROZSTRZELANIE DWÓCH PATRIOTÓW ALGIERSKICH

LONDYN Korespondent agencji Reutersa donosi z Algierii, że we wtorek rozstrzelano w więzieniu w Oranie dwóch patriotów algierskich — Bentaiba el Mekki i Smari Aoueda. Prezydent de Gaulle odrzucił wniosek o uwolnienie skazanych.

WYSOKIE ZBIORY HERBATY W CHINACH

Węgry doniesień z szeregu prowincji chińskich, tegoroczne zbiory herbaty w tym kraju są o wiele wyższe niż w latach poprzednich. Jak informuje ministerstwo rolnictwa, w takich prowincjach jak Szechwan i Hunan zebrano w tym roku o około 20 proc. więcej herbaty, niż w roku ubiegłym.

W POSZUKIWANIU ŚLADÓW YETI

DELHI Do Kalkuty, Londynu i Nowego Jorku odleciały w niedzielę na samolotach trzy niedźwiedzie brunatne z Himalajów. Podane one zostaną badaniom, które być może, przyczynią się do zbliżenia poznania zagadki tajemniczego człowieka śniegu. Uczeń przystąpił do badania śladów odciśniętych stopów zwierząt i porównała je ze śladami, jakie szereg ekspedycji napotkało w Himalajach.

CHIRURG W ROLI KATA

KAIR Zgodnie z przepisami Koranu w Arabii Saudyjskiej obywatelowi przysługuje prawo, że złodziejom ucinąć się ręce. Jak podaje korespondent egipski z Dżeddah ostatnio władze saudyjskie na skutek licznych protestów ze strony społeczeństwa postanowiły stosować tę karę w sposób bardziej humanitarny. Karę ma egzekwować chirurg, który przed obcięciem ręki zniecałi koniecznie, a po wykonaniu wyroku założy przesteropiz opatrunkiem.

Dotychczas karę obcinania ręki dokonywano w Arabii Saudyjskiej publicznie, albo w specjalnych pomieszczeniach, kładąc ręce złodzieja na płek i obcinając ją toporem.

RUCHLIWA KROLOWA MATKA

BRUKSELA 43-letnia królowa Elżbieta Belgijka — matka, której zdrowie i ruchliwość stały się już przysłowiowe osiągnęła niewiarygodny wiek 60 lat, w którym swym ruchem, jako pasażer samolotu. W ciągu ostatnich 20 miesięcy spędziła on w powietrzu przeszło 100 godzin, m. in. w drodze do Konga Belgijskiego, ZSRR, Izraela, Hiszpanii i Jugosławii. W czasie trwania świąt wyloty wystawy w Brukseli przelatowała wielokrotnie nad terenami wystawowymi w helikopterze.

We wszystkich swych podróży królowa Elżbieta interesuje się przede wszystkim sprawami kultury. Także w Belgii mała jest jako mecenas sztuki. Organizowała dorocznie w Brukseli międzynarodowy konkurs muzyczny, na którym wpływa wiele młodych talentów nosi jej imię. Zaden wybitniejszy koncert, ani przedstawienie nie obchodzi się w Brukseli bez udziału ruchliwej królowej.

OLBRZYMIE ORGANY W MOSKWIE

MOSKWA W jednej z największych sal koncertowych Moskwy — w sali im. Czajkowskiego odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej z Moskwy. W ZSRR instrumentu muzycznego.

Wysokość instrumentu sięga 2 metrów, 2-piętrowego domu. Jego 1800 piszczałek waży przeszło 20 ton. Zainstalowana w organach specjalna maszyna do automatycznego przesuwania rejestrów pozwoli organistom grać bez pomocy.

Wiceprezydent Nixon opuszcza dziś Polskę

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

O godz. 14.30 prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z małżonką podejmowali obładem wiceprezydenta USA Richarda M. Nixona z małżonką i towarzyszące osoby.

Wiceprezydent Nixon i premier Cyrankiewicz udzielili przedstawicielom PAP i Polskiego Radia następujących wypowiedzi:

„Chciałbym wyrazić panu premierowi — oświadczył wiceprezydent USA — moje podziękowania za przyjęcie, które wydała dla członków naszej delegacji. Chciałbym użyć jego pośrednictwa, aby podkreślić, jak głęboko wzruszeni jesteśmy tym cudownym przyjęciem, jakie zgotował nam naród polski, gdziekolwiek byłimy. Zdajemy sobie sprawę, że powitanie to dotyczy nie tylko nas osobiście, ale że jest ono symbolem tradycyjnej przyjaźni łączącej narody Stanów Zjednoczonych i Polski. Mam nadzieję, że obecna nasza wizyta przyczyni się do zacieśnienia więzi między naszymi narodami, co umożliwi nam wspólną pracę dla sprawy pokoju, sprawiedliwości i przyjaźni na całym świecie. Chciałbym podkreślić to szczególnie dzisiaj, po swojej wizycie w gęście i lesie w Palmirach. Widziałem tam rezultaty ostatniej wojny, które przy-

pomniały mi raz jeszcze o straszliwych cierpieniach narodu polskiego w czasie tej wojny i na przestrzeni dziejów. Nie może się to już nigdy powtórzyć i musimy razem pracować, aby zapewnić w latach, które są przed nami, narodowi polskiemu i innym narodom możliwości dalszego postępu w atmosferze pokoju”.

„Bardzo cieszymy się — powiedział prezes Rady Ministrów — z wizyty pana wiceprezydenta Nixona. Jesteśmy zadowoleni, że mógł on zobaczyć, jak chce nasz naród pracować, jak chce pokój, i że mogliśmy przeprowadzić dobre i pozytywne, konstruktywne rozmowy na temat naszych wzajemnych stosunków i na temat sytuacji międzynarodowej”.

4 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Jacob D. Beam wydał przyjęcie na cześć przebywającego w Polsce wiceprezydenta USA Richarda M. Nixona i jego małżonkę oraz towarzyszących osób.

Podczas przyjęcia, które odbyło się w ogrodzie ambasady, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz i R. Nixon stąpali na zaimprovizowanej mównicy, skąd wiceprezydent USA i prezes Rady Ministrów wygłosili toasty, przerywane często oklaskami. Przyjęcie upłynęło w przyjaźnej atmosferze.

Gazeta sportowa

Dynamo Świerdłowski wygrywa z tarnowską Unią 8:4

We wtorek rozegrano w Tarnowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy Dynamo Świerdłowski i miejscową Unią. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 8:4 (4:2).

W spotkaniu z 11-gim Dyma branki strzelił jeden z graczy Dynamo, który w tym meczu zdobył 4 bramki. W tym meczu Dynamo wygrało 8:4 (4:2).

Na te dobre grające Dynamo, piłkarze tarnowskiej Unii nie grali znowu tak źle, jakby można sądzić z wyniku. Jedynie można mieć do nich pretensję o brak kondycyjny, zwłaszcza w ostatnich 15 minutach gry.

W drużynie radzieckiej wystąpiło 4 reprezentantów ZSRR: Łukaszenko, Skulkin, Zabelin i Nizierow. Branki dla Dynamo zdobyli: w 7, 33 i 53 min. Wałajew, w 42, 41 i 78 Piliukow, w 15 Nizierow i w 83 Skulkin. Dla tarnowian — Kotwa w 13 min, i 72, Rusinek w 30 i Czarniecki w 62.

Zawody prowadził p. E. Roik z Tarnowa bardzo dobrze.

J. KULCZYK

Niepowodzenia tenisistów Krakowa

Mistrzostwa tenisowe Polski juniorów w grach pojedynczych odbyły się prawie do północy. Znamy już dwóch półfinalistów w grze juniorów. Są nimi dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrzostwa: Joachimowski ze Sopot, który wygrał z Wiel-

goszem (Poz.) 6:4, 6:2 i Prystorem (Jel. Góra) 6:1, 6:4. Najgroźniejszą jego konkurentką Ogniewską (W-wa) również odniósł dwa zwycięstwa z Nalepą (Chorz.) 6:4, 6:1 oraz Juraskiem (Szczecin) 6:2, 6:3. Krakowian nie należy wszyscy już „wysiedlić”. Kubaty przegrał z Nowikiem (Łódź) 6:8, 2:6, Michał z Szarym (Częst.) 3:6, 0:6 i Stasiukowski po zwycięstwie walec uległ również Szarym 6:3, 3:6, 2:6. Należy się jednak słowa uznania tenisistom Nadwielanowi za prowadzenie równocześnie, w ładnym stylu gry z dobrym przeciwnikiem. Wśród dziewcząt wczoraj nie było niespodzianek. Skórková (Częst.) kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i jest już w półfinale. Reszta zawodniczek stanowią wyrównaną klasę i trudno przewidzieć drugą finalistkę. Krakowianka Grabowska przegrała z Kucharską (W-wa) 3:6, 7:9 i jako ostatnia z Krakowa odpadła z turnieju. Dziś dalszy ciąg gier pojedynczych oraz rozpocznie się gier podwójnych. (B)

W kilku wierszach

Czwarty etap wyścigu kolarskiego dookoła NRD wygrał we wtorek Schur w czasie 3:45,17 przed Holendrami Van Stratenem i Jansenem. Polacy — Jankowski był 8, Wicekowsky 10 i Tusiochowicz 45. Wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca.

Po czterech etapach prowadzi Schur 22,06,05 przed Tusiochowiczem (Polska) — 22,11,40. W klasyfikacji zespołowej Polska spadła na 4 miejsce. Prowadzi nadal NRD.

Chcemy widzieć więcej takich udanych zlotów TKKF

W tegorocznym wyścigu kolarskim dookoła Polski w zespołach NRD obok znanych zawodników — Stölze, Oldenburg, pojadą debutanci — Kappel, Barleben i Bohr.

Kolarze Włoch już gotowi do mistrzostw świata

W reprezentacji Włoch na mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną 8 sierpnia w holenderskiej miejscowości Zandvoort znajdują się aż 4 kolarzy włoskich, uczestników tegorocznego Wyścigu Pokoju: Tonucci, Trape, Venturini i Zorzi. Obok nich w skład reprezentacji Włoch wchodzi — Bariviera, Chladini, Milesi i Piffieri. Drużyna włoskich zawodowców na mistrzostwa świata składać się będzie z następujących zawodników: Baldini, Benedetti, Bruni, Carlesi, Couteno, De Filippi, Gismondi, Nencini, Pellegrini, Ronchini, Tamagni i Zamboni.

List Głównego Komitetu Organizacyjnego ZKR do chłopów

O rozwijanie na wsi dyskusji nad projektem statutu kółka rolniczego

W związku z opublikowaniem projektu statutu kółka rolniczego, Główny Komitet Organizacyjny Związku Kółek Rolniczych wystosował do członków kółek, do ich działaczy oraz do ogółu chłopów list, w którym apeluje o rozwijanie na wsi dyskusji nad projektem, a także nad innymi zagadnieniami dotyczącymi rozwoju wsi. Poniżej podajemy tekst tego listu.

Dotychczasowe doświadczenia i dorobek pracy kółek rolniczych wskazują na poważne osiągnięcia zarówno w dziedzinie podnoszenia produkcji, krzewienia wiedzy rolniczej, jak i rozwijania różnych form zespołowego zaspokajania potrzeb gospodarczych chłopów. Rozmiary i zakres tej działalności opartej dotychczas na własnych środkach finansowych były jednak niewystarczające w stosunku do potrzeb. Dotyczyło to w szczególności działalności gospodarczej, która jest decydującym elementem w podnoszeniu produkcji, wydajności, unowocześnieniu środków produkcji i podnoszeniu poziomu życia chłopów.

Uchwały podjęte przez KC PZPR i NK ZSL w sprawie wzmocnienia działalności w latach 1959—1965 oraz utworzenia Funduszu Rozwoju Rolnictwa stwarzają kółkom rolniczym nowe warunki dla rozwinięcia wszechstronnej działalności gospodarczej, społecznej, kulturalnej i oświatowej w wsiach.

Uchwały te umożliwiają więc kółkom rolniczym znaczne rozszerzenie dotychczasowej działalności, by w ten sposób wpływać bardziej decydująco na rozwój produkcji rolnej. Dotychczasowe statuty nie uwzględniały tej nowej roli kółek rolniczych, jakie odgrywać będą w gospodarstwach i

przedyskutowany na powiatowych naradach prezesów kółek rolniczych i na ogólnych zebraniach w każdym kółku rolniczym. W zebraniach powinien uczestniczyć szeroki krąg kółek rolniczych.

Na ogólne zebranie zarządy kółek winny zapraszać chłopów niezorganizowanych, aby ich bliżej poznać z działalnością i celami kółek rolniczych.

Uwagi, wnioski, propozycje w sprawie projektu statutu wysunęły w czasie tej dyskusji powinny być kierowane do wyższych ogniw związku lub bezpośrednio do Głównego Komitetu Organizacyjnego ZKR lub też przekazywane delegatom na zjazd.

Ważną sprawą jest również zapoznanie z projektem statutu chłopów na zebraniach informacyjnych w tych wsiach, gdzie nie ma jeszcze kółek rolniczych.

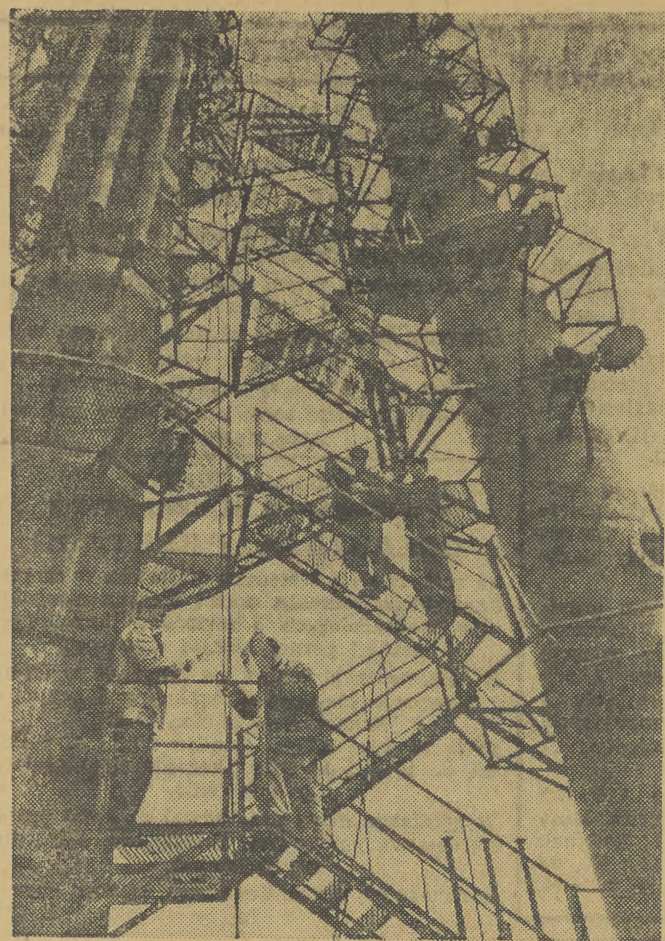
Krajowy zjazd obok uchwalenia statutu, oprócz wytycznych w sprawie praktycznej realizacji przez kółka rolnicze ich zadań w zakresie mechanizacji i melioracji, rozwoju oświaty rolniczej i przysposobienia rolniczego, współdziałania ze spółdzielczością rolniczą i zrzeszaniem bractwami. Ważne znaczenie będzie miały wytyczne zjazdu w sprawie ustalenia przez kółka opłaty za korzystanie z maszyn przez członków i niezorganizowanych w kółkach chłopów oraz za inne usługi, w sprawie podziału dochodów kółka z działalności gospodarczej, a w szczególności z zagospodarowania gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, w sprawie zasad szkolenia, zatrudniania i wynagrodzenia traktorzystów, w sprawie prowadzenia własnych środków kółek rolniczych i uruchamiania FRR, wreszcie w sprawie zapewnienia

rentowności gospodarki maszyn. Namaby ról i pomagał się zespołowy majątek kółek rolniczych.

Obrazy zjazdu będą tym owocniejsze im szersza będzie dyskusja wokół tych wszystkich spraw na zebraniach kółek rolniczych przy okazji dyskusji nad statutem.

FRR przeznaczony szczególnie na mechanizację rolnictwa stanowią równocześnie czynnik społecznej aktywizacji mas chłopów w upowszechnieniu wiedzy rolniczej, prawidłowego stosowania nawozów sztucznych, udoskonaleniu gospodarki nasiennej i racjonalnych metod w hodowli, które coraz szerzej stosowane w praktyce w połączeniu z FRR będą podnosić produkcję, kulturę i dobrobyt wsi.

Dlatego też dyskusja nad statusem w każdym kółku rolniczym powinna, obok wniosków i uwag dotyczących samego statutu, przyczynić się do polepszenia pracy kółka do opracowania programu działania w kółkach, którego jeszcze nie posiadają, tak aby kółka rolnicze witaly swój zjazd w zmożoną pracę gospodarczą w swoich wsiach.



W Szabelińskim okręgu gazowym (obwód Charkowski) buduje się Zakłady Przetwórcze Gazu Ziarnego. Uruchomi się tam produkcję benzyny, nafty i ciekłego gazu. Fot. CAF

Na marginesie nowego zbioru dokumentów

Interesujące dane o Polskiej Partii Robotniczej

Historia poprzedniczek naszej Partii — Polskiej Partii Robotniczej — w świetle dokumentów stała się uzupełnieniem nowym, interesującym danymi.

Czy wiecie na przykład jak przedstawiał się stan leżebny PPR?

Otóż w lipcu 1944 r. według niepełnych danych, było 20 tys. członków, w grudniu zaś tego samego roku — około 30 tys. Do najbliższych należały w tym okresie organizacje tych województw, które całkowicie lub częściowo zostały już wyzwolone, a więc: kielecki, lubelski, warszawski, go, rzeszowski.

W grudniu 1945 roku, w pół roku po zakończeniu wojny, PPR liczyła już 233.300 osób. Największą była wówczas organizacja śląsko-dąbrowska — 34.589 członków. Na 881 pracowników aparatu partyjnego Komitetu Centralnego i Komitetów Wojewódzkich — 461 towarzyszy rekrutowało się z szeregu KPP i KZMP, 20 miało zaledwie roczny staż partyjny w PPR, 131 należało do PPR w latach okupacji, 46 było przed wojną członkami PPS.

Kiedy i gdzie w czasie okupacji powstały z inicjatywy PPR klasowe związki zawodowe? W 1943 roku w Warszawie. Było ich pięć: robotników przemysłu drzewnego, skórzanego, tramwajarzy, kolejarzy i metalowców. Przedstawiciel tych związków wszedł w skład KRN.

Te ciekawe informacje zarchiwizowane z nowego zbioru dokumentów PPR wydanych ostatnio przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

Dokumenty obejmują stosunkowo krótki okres działalności PPR — od sierpnia 1944 do grudnia 1945 roku — ale był to okres niezwykle ważny, przełomowy. Było to miesiące powstania i utrwalania się ludowego państwa polskiego, realizacji podstawowych reform społecznych, reformy rolnej i oddolnej nacjonalizacji przemysłu, załudnienia Ziemi Zachodnich, tworzenia administracji państwowej i rozbudowy armii. Był to okres ostrej walki klasowej, z ręk reakcyjnego podziemia tylko w

Krótkie dzieje naszej socjalistycznej gospodarki unaczyniają z jakąś szczególną wyrazistością współzależność rozwoju jej dwóch podstawowych działów: przemysłu i rolnictwa, a co za tym idzie — sytuacji klasy robotniczej i mas chłopskich.

Pierwszy etap industrializacji kraju rozwiązał na wsi problem „biednych rąk” i stworzył chłopom nieograniczone praktycznie rynek zbytu produktów rolnych. Zaniedbanie z kolei rolnictwa i stagnacja jego produkcji w latach 1951—1954 uderzyły rykoszetem w klasę robotniczą, której konsumpcja nie mogła wzrastać w zadowalających rozmiarach. Ożywienie w rolnictwie, spowodowane zmianami w polityce rolnej i zwiększona pomocą przemysłu, umożliwiły w efekcie realne pokrycie podstawowej części podwyżek płac przeprowadzonych w ostatnim okresie. Faktem jest bowiem, że z różnych przyczyn, m. in. z racji zwiększenia płac przede wszystkim najniższej zarabiającej grupą pracowników, wiać część przyrostu siły nabywczej ludności przeznaczona została na zwiększenie konsumpcji artykułów żywnościowych.

Zwrócenie uwagi na ów współzależność losów obu filarów naszej gospodarki narodowej wydaje się szczególnie aktualne na tle uchwał II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL. Formalnie rzecz biorąc uchwały te zajmują się prawie wyłącznie sprawami wsi i rolnictwa. Można by więc odnieść wrażenie, że mają zdecydowanie jednokierunkowy charakter. W rzeczywistości jednak wiążą one ściśle potrzeby i zadania gospodarki jako całości.

Program nie tylko dla wsi

Wspólne korzyści — wspólny wysiłek

Wiele jest powodów, które uzasadniają potrzebę zainteresowania się klasy robotniczej realizacją zadań wytyczonych przez II Plenum. Robotnikom nie mogą być obojętne sprawy rozwoju tak rozległego działu gospodarki, jakim jest rolnictwo.

Sprawy te są zapewne szczególnie bliskie przeszło milionowej rzeszy wczorajszych chłopów, którzy dopiero niedawno powiększyli szeregi klasy robotniczej. Związani są oni jeszcze silnymi więzami rodzinnymi ze wsią i dobrze pamiętają trud wdzierania ziemi chleba, dręczące pragnienie szerszego korzystania z dobrodziejstw oświaty i kultury. Ale przecież i innym robotnikom musi zależeć z pewnością na coraz bardziej skutecznej likwidacji obszarów zacofania gospodarczego i społecznego, które koncentrują się u nas głównie na wsi.

Zadanie szybszego podwyższenia poziomu produkcji rolnej wiąże się jak najsilniej — co w końcu ma decydujące znaczenie — z realizacją wytyczonych III Zjazdu partii w sprawie dalszego wzrostu stopy życiowej klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Obecna sytuacja na rynku świadczy, iż — mimo znacznego wzrostu popytu artykułów żywnościowych, który nastąpił w latach 1956—1958 — zwiększanie się popytu na

te artykuły jest w dalszym ciągu poważne. Nie ulega wątpliwości, że na jego zaspokojenie poświęcana będzie i na najbliższej przyszłości istotna część przyrostu zarobków pracowników. Stąd też wszelkie planowane na bieżące siedmioletnie podwyżki płac uzależnione są przede wszystkim od odpowiedniego wzrostu produkcji rolnej.

Ale dla klasy robotniczej istotny jest, oczywiście, nie tylko zasadniczy cel — podniesienie poziomu produkcji rolnej o 30 proc. w latach 1958—1965, ten dalsza poprawa warunków bytu ludności kraju. Dla niecierpliwych na cgo marnotrawstwa robotników nie pozostaje z pewnością bez znaczenia ile podniesienie produkcji będzie kosztować. Skąd zostaną wygospodarowane środki finansowe na intensyfikację produkcji rolnej i jak ona zostanie wykorzystana.

Przez stworzenie odpowiedniego systemu bodźców materialnych, zainteresowanie chłopów rozwojem produkcji rolnej jest duże. Na jej też podwaliny mogła być wysunięta koncepcja świadczenia samej wsi na rozwój swoich gospodarstw rolnych. Znajdzie to przede wszystkim wyraz w powstaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa, na który złożą się sumy wynikające z różnicy cen za dostawy obowiązkowe, świadczone dotychczas przez chłopów, a cenami wolnorynkowymi. Państwo zrzeka się

Wielkość tych wszystkich pieniędzy popłynie... do przemysłu. Wzmocni proces inwestowania chłopów w swoją gospodarkę, oznaczając bowiem będzie nie innego, jak

Wielkość tych wszystkich pieniędzy popłynie... do przemysłu. Wzmocni proces inwestowania chłopów w swoją gospodarkę, oznaczając bowiem będzie nie innego, jak

Kult cwaniactwa zastąpmy kultem solidności

Cwaniak to ten, który mniej daje z siebie społeczeństwu, aniżeli od niego bierze. To jeszcze bardziej ten, który nie daje, a dużo bierze. Maksimum korzyści osobistych przy minimum wysiłku, przy minimum własnego wkładu w podnoszenie wartości majątku narodowego — to dla cwaniaka główny drogowskaz życia. Idealny postawy wobec niego jakże często bliski także i niejednemu przedstawicielowi młodego pokolenia.

Silne łokiecie, spryt, obrotowość, bezwzględność, a nawet brutalność wobec otoczenia, są najczęściej w dążeniu do tego ideału bardziej użyteczne i cenne, aniżeli duża wiedza, fachowość, kultura i solidność w pracy, w postępowaniu wobec innych ludzi. I nie trzeba zbyt subtelnych wyuczucia, aby dopatrzeć się w tym wszystkim swego rodzaju amoralizmu i postawy społecznej.

Oczywiście nie znaczy to, że ów kult cwaniactwa równoznaczny jest z apoteozą, czy choćby tylko aprobatą nieuczciwości (mam tu na myśli nieuczciwość w pojęciu kodeksu karnego). Ale jeśli i ona może się cwaniakowi na coś przydać, jego odporność wobec okazji popełnienia przestępstwa bywa odpornością chłopa. W każdym razie atmosfera kultu cwaniactwa nie sprzyja równoczesnemu kultu wspaniałostki społecznej, a przeciwnie wyhodowała już niejednego złodzieja i kanciarza, zaś w naszych fabrykach, sklepach i urzędach hoduje zastępy ludzi o nonszalanckim podejściu do pracy i własnych obowiązków. I to jest bodajże nasza plaga największa, nasz najgroźniejszy przeciwnik w dążeniu do rozwoju gospodarczego kraju, do poprawy warunków bytu całego społeczeństwa.

Tylko w naszym województwie, w ciągu jednego miesiąca wartość rozkradzionego mienia społecznego sięga z reguły sumy ponad 1 mln zł, a nierazko ją przewyższa. A ile tracimy tych milionów wskutek zwykłego niedbalstwa, niesumienności, lekceważenia własnych obowiązków, czego owocem są spartaczony wyroby, awarie maszyn, wypadki przy pracy itd. itp.?

Cwaniactwo popłaca. Bez wątpienia wodą na jego młyn jest system płac, w wyniku kwalifikacji może zarobić tyle samo (o ile nie więcej) ile wytrawny fachowiec z długoletnią praktyką i dużą wiedzą zawodową. Wodą na jego młyn jest liberalizm organów wymiaru sprawiedliwości wobec wypadków wszelkiego rodzaju nadużyć, a już wprost niesłychany liberalizm otoczenia wobec zwykłej nierzetelności w pracy. Wodą na jego młyn są także przestarzałe normy i bagaży organizacyjny w produkcji.

Po co się tedy użyć — odpowiada cwaniak — wystarczy mieć głowę na karku, dużo tupetu, pewnością siebie, aby wygrać swą szansę życiową, wypłynąć na powierzchnię.

Cwaniactwo tak długo będzie istnieć, jak długo będzie miało skąd czerpać dla siebie soki żywotne, jak długo sprzyjać temu określone anomalie w naszych stosunkach społeczno-ekonomicznych. Czyli, że terapia na wyłączenie z tego kultu cwaniactwa, na zastąpienie go kultem nauki i rzetelnej pracy, nakazuje, by na receptę znalazły się przede wszystkim takie leki, jak odpowiedni system płac i norm, surowe i szybkie represje w stosunku do przestępców gospodarczych, a także i brak korozji oraz dobra organizacja pracy. Ale to nie wszystko.

Kiedyś sporo miejsca w naszej propagandzie zajmowała uprawiana aż do przesyty popularyzacja przodowników i rekordzistów pracy. Popularyzacja zresztą bardzo jednostronna, bo wywołująca wrażenie, że dla owego bohatera pracy, nie innego na świecie nie istnieje.

Jasne sprecyzowanie na długie lata programu produkcji dla tak poważnego odbiorcy, jakim staje się wieś, to niesłychanie ważna sprawa dla przemysłu i zatrudnionych w nim robotników. Umożliwi ono racjonalizację produkcji, lepszą organizację robót, równomierniejszy rytm pracy. Jest to zresztą nie tylko możliwe, ale i konieczne. Szansa, jaką program wieloletni inwestycyjny na wsi stwarza zarówno dla rolnictwa, jak i przemysłu, dla chłopstwa i klasy robotniczej, może być wygrana tylko wówczas gdy sam przemysł przede wszystkim stanie na wysokości zadania. Czeką go wielki wysiłek organizacyjny, techniczny i produkcyjny, niezbędny dla wykorzystania wszystkich istniejących rezerw i możliwości oraz wydawnego podniesienia jakości wytwarzanych artykułów. A często nie jest dziś to jakoś najlepsza. Od niej zaś właściwie wszystko zależy.

W sumie więc program oparty na uchwałach II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL jest nie tylko programem dla wsi. Jego realizacja zależy w dużym stopniu od przemysłu, od pracy tych galei naszej gospodarki, które zapatrzą rolnictwo w środki produkcji. Korzyści wpływające z wprowadzenia w życie uchwały dotyczą zarówno wsi jak i miasta. Wsi daje ona możliwości szybkiego podniesienia produkcji i dochodów, perspektywę lepszego, zmechanizowanego życia. Miastu stwarza perspektywę bardziej regularnego niż dotychczas zapotrzebowania w produkty rolne i dodatkowe miejsca pracy w przemyśle. Wspólne korzyści zobowiązują do wspólnego wysiłku.

Z. BRYKALSKI

Je poza jego własną obrabianką, poza problemem przekroczenia normy i wykonania planu. Otaczając tych ludzi glorią sławy, chcieliśmy ich wydzwignąć na wyżyny uznania społecznego, wywołać w masach pęd do naśladowania. I trzeba powiedzieć, że jakoś to nie wyszło. Okoliczności, które się na to złożyły na pewno nie przekreślają samej idei przodownictwa i popularyzacji przodowników, ale zmuszają do zrewidowania jej metod, do zastanowienia się nad tym, kogo i jak popularyzować, kogo i jak stawiać miodzieży za wzór obywatela PRL. A więc najpierw kogo?

Nie odejmując ani odrobiny szacunku przodownikom pracy, nie lekceważąc bynajmniej ich osiągnięć, trzeba jednak z drugiej strony powiedzieć, że nie są one w stanie w poważniejszym stopniu wpłynąć na poprawę sytuacji gospodarczej kraju. Nie są w stanie, jeśli tych przodowników mamy 10, czy choćby 30 tysięcy, a obok nich całe setki tysięcy ludzi będą pracować poniżej przeciętnych wymagań. Zaś wśród nich znajdują się i tacy, co nie stronią od kradzieży i nadużyć.

A więc nie tyle chodzi o rekordy w pracy, co przede wszystkim o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

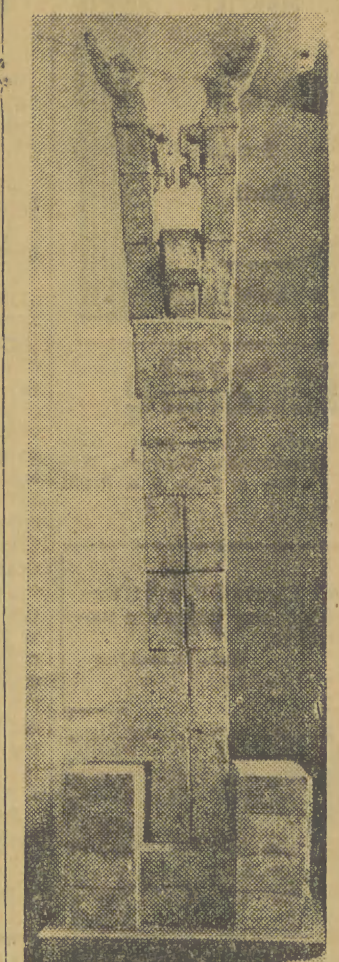
być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

I to jest chyba realny postulat: przodownicy pracy — tak, niech będą, niech będzie ich jak najwięcej, i to nie papierowych, a z krwi i kości. Ale niezależnie od tego, główna gra musi

być o to, by wszyscy, a w każdym razie ogromna większość naszych pracowników, nauczyła się rzetelności i sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Gdybyśmy to osiągnęli, przysporzyłibyśmy tym sposobem naszej gospodarce więcej sukcesów, aniżeli rekordami, które z natury rzeczy nie występują w skali masowej.

toczyć się o rzetelny stosunek do pracy, którego brak tak bardzo odczuwamy na każdym kroku. Mam, i to dużo, takich ludzi, którzy mogą tu służyć za dobry przykład, których można i należałoby wydobyc z ukrycia pokazując nie tylko jak pracują, ale jak mają stosunek do swego otoczenia. Znajdzie się tu miejsce i na pochwałę sprytu, czy tzw. głowę na karku, bo to są na pewno zalety, ale tylko wówczas, gdy znajdują się zgodne z interesem społecznym.

J. BITTNER



30 lipca br. został rozstrzygnięty krajowy konkurs na pomnik dla upamiętnienia dnia wyzwolenia Obozu koncentracyjnego w Auschwitzu przez Armię Radziecką. W wyniku konkursu pierwszą nagrodę otrzymał projekt Edmunda Majkowskiego. Pomnik stanie przed głównym wejściem do obozu oświęcimskiego. Uroczystość odsłonięcia nastąpi w dniu 27 stycznia 1960 r. Na zdjęciu: Nagrodzony projekt. CAF — fot. Szyperko

Do dzieła

Rozmaitego rodzaju targi i giełdy stają się coraz powszechniej stosowanym narzędziem działalności naszego handlu. Warto, by krakowski „ARGED” wziął przykład z Argedu warszawskiego, który zorganizował obecnie w stołecznym giełdę sprzętu gospodarstwa domowego. Na giełdzie tej, gdzie królują praktyczność, plastikowe naczynia, odkurzacze i szereg innych poszukiwanych przedmiotów gospodarstwa domowego, kierownicy sklepów będą mogli nie tylko oglądać eksponaty, ale także dokonywać zakupów po czysto rynkowych cenach. Z racjonalnym zaś należytym wykorzystaniem zapoznała się na specjalnych pokazach prowadzonych przez warszawski ośrodek komitetu gospodarstwa domowego. A więc krakowski Argedzie — do dzieła!

Farba — tłumik

Nowy rodzaj „przeciwakustycznej” farby do malowania ścian wewnątrz budynków, wynaleziony został w nowojorskich zakładach chemicznych „Acoustic Chemical Corporation”. Posiada on podobno zdolność redukcji hałasu i szmerów, docierających z zewnątrz do pomieszczenia o około 10 fonów.

Wiszący gigant

Niedawno został oddany do użytku najdłuższy most wiszący w Europie, łączący brzozi Sekwany między miastami Le Havre i Rouen. Most ma prawie 1 km długości, przy czym jego część środkowa posiada rozpiętość 600 m. Most jest zawieszony na wysokości 50 m powyżej zwierciadła Sekwany, co umożliwia przebieganie pod nim nawet wielkich statków oceanicznych, płynących z Kanalu La Manche do Rouen.

J.B.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień i zimę. Na zdjęciu: Kolumpnia „Tyrol”, z szarej wlny, reprezentuje nową linię.

W Paryżu krawcy przebiegają się w organizowaniu pokazów nowych kolekcji na jesień

W Krakowskim Domu Kultury

O polskiej wyprawie na Spitsbergen dowiadujemy się już i dowiadujemy z publikacji prasowych. Niemniej jednak dla wielu interesujących będzie prelekcja którą wygłosi jeden z uczestników wyprawy mar Marjan Kuc w dniu dzisiejszym w KDK. Początek godz. 18.30.

W poniedziałek 10 bm. o tej samej godzinie rozpocznie się prelekcja B. Guzikowskiego który omówi wydarzenia polityczne.

„Afryka nie jest czarnym lądem” — oto tytuł odczytu mgr Antoniego Starzeńskiego, który bawił ostatnio w Kenii i Ugandzie. Odczyt ten odbędzie się w KDK w środę 12 bm. początek o 18.30. (s)

Dokąd w niedzielę

Kolo Grodzkie PTKK organizuje półtoradniową wycieczkę w Beskidy na trasie Zawoja, Przemyśl, Krowiarki, Babia Góra, Markowa, Szczawin, Ryzowa, Zawoja. Dojazd samochodem. Zbiórka o godz. 17, 8 bm. na Placu Ducha, oraz drugą w Beskidach na trasie Skawica, Krupowa Hala, Polica, Hala Smietanova, Widły. Wyjazd o godz. 6 9 bm. z Placu Ducha. Trzecią w Tatry na trasie Kuźnice, Hala

Gąsienicowa, Czarny Staw, Grunaty, Jaworzynka, Kuźnice. Wyjazd 9 9 bm. o godz. 6 z Placu Ducha.

Pod Pocztą Główną trwa prace przy naprawie nawierzchni.

Fot. Otto Link



Pieskowa Skała nie dla turystów

Tuż przed wakacjami rozmawiałem z bawącym w Polsce turystą z NRD. Zdzielił on dużą część naszego kraju i mówiąc o swoich wrażeniach oświadczył m. in.: Wśród tego co widziałem na pierwszym miejscu — jeżeli chodzi o piękno krajoznictwa — stawiam Pieniny i Dolinę Prądnika. Nigdy nie zapomnę pobytu w Czorsztynie, Niedzicy, Krosienku czy Ojcowie.

Na moje twierdzenie, że był też zapewne w Pieskowej Skałce, usłyszałem, że osoba towarzysząca gościowi zaa Odry odradził mi zwiedzanie tej miejscowości. Byłem mocno oburzony na nieznanego „cicerone’a” który będąc z zagranicznym turystą w Ojcowie, nie pokazał mu legendarnej Maczugi Herkulesa, godnego obelżenia historycznego zamku, a co gorsza odradzał mi wycieczkę do tego pięknego zakątka.

Niedługo po rozmowie z niemieckim turystą rozpocząłem urlop, który spędziłem właśnie w Dolinie Prądnika. Już w pierwszych dniach wakacyjnych wagałem nad zwiedzeniem do Pieskowej Skały i po krótkim pochyleniu tam hylem nieomal wzdychać owemu przewodnikowi za to co poprzednio mnie oburzało. Stwierdziłem bowiem, że w obecnym stanie rzeczy Pieskowej Skały nie mogą odwiedzać goście zagraniczni, a nawet turyści — Polacy.

Dlaczego? — zapytał ci, który też wiedział, iż we wszystkich przewodnikach turystycznych po naszym regionie propaguje się właśnie wycieczki do Pieskowej Skały.

Propaguje. Ale autorzy owych przewodników widocznie dawno już nie byli w tej miejscowości, albo też zapomnieli, że turysta musi gdzieś odpocząć i położyć się. Jeżeli chodzi o odpoczynek, to może ostatnie założenie byłoby pod gołym niebem na łące, czy w lesie. Gdzie jednak zapochoł głód i pragnienie, skoro w Pieskowej Skałce nie ma żadnej gospody, czy jadalni, ba, nawet sklepu spożywczego? Jest tam „Bar pod Maczugą”, ale ten raczej należy omijać, choćby ze względu na osobiste bezpieczeństwo. Bar jest punktem zbiórki miejscowych pijaków i chuliganów. W owej — chyba tylko z nazwy — placówce gastronomicz-

Kto to załatwi?

Bylskiewicz wywiad z najmożniejszymi mieszkańcami bloku przy ul. Kleciekiej nr 9 nie był optymistyczny. „Kto się wreszcie zlituje nad nami i uprzątnie plac przed naszym domem. Od lat musimy bawić się w prochu i błocie. Niedługo raz rozbiłaliśmy kołana i nosy na łączących od mieszkaniach chodnikowych — skarzyli się nasi mali rozmówcy.



Wszystko co mówiły maluchy, jest prawdą. Najwyższy czas, aby ktoś zajął się tą sprawą. Może pomoże tu Dzielnica Rada Narodowa Grzegorzki, która właśnie „podwórko” już uprzątnęła. Liczymy na to, że wkrótce będziemy mogli napisać o spełnieniu prośb dzieci z ul. Kleciekiej.

Tekst i zdjęcie: J. Kłaja

NASZE MIASTO



Sprawdźcie plecaki, nie wychylajcie się...

„Piszcze listy, Magda nie płacz, Ela pilnuj Marysi — mnóstwo prośb, grób i przykazań wygłasza rodzice, którzy w niedzielę wieczorem na krakowskim dworcu żegnali swoje pociechy wyjeżdżające na obóz harcerski do Gabonika, Starego Sącza.

„Pociechy” w liczbie 43 — to dziewczęta z drużyn 12, 45 i 46. Jak na prawdziwego harcerza przystało stawili się na zbiórkę w pełnym „rynsztunku”, a więc odprawione mundury, plecaki z faszyną zrolowanymi kocami, chlebkiem, manierkami, kłosa z nadobowiązkową gitarą. Kilka dziewcząt oprócz własnych solidnie wypakowanych plecaków dźwigało potrzebne kosze z obozowym dobytkiem, któreś prowadzący rower (też obozowy), a wszystkie przejeżdżały, rozkrzyżowane, uradowane Magda płakała oczywiście tylko dlatego, że pobliża się do siostry (zdarza się w każdej rodzinie), poza tym niestety nie „mazał”, natomiast przekrzykiwało się nawzajem: „Druhu, druhu! do nas! do nas!” — chcąc spędzić podróz w towarzysztwie p. Bwy Chwalibogowskiej — komendantka obozu.

Podobnych obozów Komenda ZHP zorganizowała w tym roku 232, z tego najwięcej na Orawie, w Bieszczadach i w dolinie Popradu, a kilka koło

Ustki, Kołobrzegu i na Mazurach. W przebiegającej części obozy są rozdzielne, tylko kilkanaście koedukacyjnych. Oprócz obozów stałych zorganizowano 40 obozów wędrownych: Bieszczady, Gorce, Beskid Śląski, Tatry Słowackie, Jedna z drużyn (Zabno k. Dąbrowy Tarnowskiej) wyjechała do NRD. Cała akcja obejmuje 10.500 harcerzy i harcerzy.

Wobec licznych zapytań zainteresowanych komunikujemy, że czynniki wstępne (czyli polskiego i matematyki) do Technikum Ceramicznego Ministerstwa Oświaty w Fordonie koło Bydgoszczy, odbędzie się 27 bm. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do klasy I, winni niezwłocznie przestać do sekretariatu Technikum podanie, wianowicie nie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia,

Ta noc na Pijarskiej...

Oczywiście przeminęła, ale i tak nie wiadomo, czy nie wróci? Przynajmniej powtarza się każdego ciepłego wieczoru, kiedy na Plantach można siedzieć nawet po godzinie 23.

Nieraz są to mniej lub więcej zakochane pary, które zachowują się raczej nie głośno, tak że zasnąć można bez trudu. Gorzej jest, kiedy na Plantach nocuje wycieczka, jak to miało miejsce którejś nocy. Wtedy musieliśmy słuchać, jak to pewien młody człowiek upił się w „Stolicy” (warszawskiej), jaką tam poznał „babkę” i jak się to skończyło. Potem już zasnął, ale wycieczka nie spała do świtu i co jakiś czas komuś „coś” się przypominało i uszczygło głośno się cieszyli.

Wycieczki są nie codzienne, ale codziennie można usłyszeć (jeśli ma się oko na Planty), że np. jutro rozstrzygnie się los p. doktora i że to będzie kosztowało tyle a tyle tysięcy, że najbardziej pojętne są kobiety „pod trydziestkę”, że pan X zostanie starym kawalerem itp.

W ostatnią niedzielę odbyła się znowu dyskusja „tylko dla panów”. Ile ja tam tam dowiedziałem o meskiej strategii, finacji, taktyce, wymanach, upodobaniach, można by wydać broszurę nie tyle naukową, ile popularną.

O godzinie 23 miałam nadzieję, że panowie skończą.

Ponieważ nie mam przekonania do koncertu zyczeń, więc owemu pomysłowemu panu pragnę tą drogą podziękować.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Im. J. Słowackiego: „Cyrylak Sewicki” — 19.15; pozostałe nieczynne.

Gościmy w Krakowie

3-osobową delegację Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury ZSRR. Goście przybyli na zaproszenie polskich związków kulturalnych. W skład delegacji wchodzi: S. J. Wjesielowa, sekretarz Prezydium ZG ZW. Zaw. Prac. Kultury ZSRR, S. W. Tarasow, przewodniczący Republikańskiego Związku Ukrainy oraz A. S. Skrabin członek Prezydium Zarządu Głównego, dyrektor jednej z drukarni moskiewskich.

Przegląd techniczny pojazdów mechanicznych

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie — Wydział Komunikacji zawiadamia, że począwszy od dnia 10 bm. przeglądy techniczne pojazdów mechanicznych odbywać się będą przy ul. Reymonta (obok Hali „Wisły”) w godzinach od 8 do 12, a w soboty od 8 do 11.

Dla przyszłych techników-ceramików

Wobec licznych zapytań zainteresowanych komunikujemy, że czynniki wstępne (czyli polskiego i matematyki) do Technikum Ceramicznego Ministerstwa Oświaty w Fordonie koło Bydgoszczy, odbędzie się 27 bm. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do klasy I, winni niezwłocznie przestać do sekretariatu Technikum podanie, wianowicie nie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia,

oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Technikum Ceramiczne jest szkołą 5-letnią, przygotowującą kadry techniczne, dla rozwijającego się przemysłu ceramicznego. W zależności od obranej specjalizacji, absolwenci zatrudnieni są w charakterze techników-ceramików w odpowiednich zakładach lub laboratoriach. Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują świadectwo dojrzałości i tytuł technika-ceramika oraz uprawnienia do wstępu na wyższe uczelnie (AGH, Politechnika itd.).

Przy szkole znajduje się internat dla uczniów zamiejscowych. Osiągający dobre wyniki w nauce otrzymują stypendia.

Blizszych informacji udziela sekretariat Technikum. (s)

DYŻUR POSELSKI

Posła Dr Bolesława Drobnera odbywać się będzie co wtorek od godz. 16 do 18 w Komisji Wojewódzkiej PZPR, przy ul. Solskiej 43. (w indywidualnych sprawach mieszkaniowych poseł nie interweniuje).

lat) — 16, 18, 20. — KLEPARZ: „Zubnowana” (ang. 14 lat) — 16, 18, 20. MINIATURA: Program dla dzieci — 15, 16, 17, 18. „Niedobry spłaniek” (franc. 16 lat) — 19. — GAZOWNIK (ulica Gązowa 21): „Cyranie de Bergerac” (amer. 12 lat) — 20.45. SYGNAŁ (Ogród Strzelecki): „Bilwa o ciekawym” (norw. 12 lat) — 20.45. — SPINKS (Ostiede A-25, Park Młodocisty): „Zubnowana” (ang. 14 lat) — 20.45. — AKTUALNO-SCI (Pl. Centralny): Program dla dorosłych — 19.15. Wypisze na Czajcie Wysp: „Wyspę, że śmierć”, „Uwaga chuligani”, „Z dziejów Tatr” — 16, „Przed maturą” (jug. 12 lat) — 17, „Cena strachu”, seria I i II — godz. 19. BALLADYNA (Dom kultury, Grelbawo): „Godziny nadziei” (pol. 16 lat) — 20. DOM ZOLNIERZA: „Takich 2 jak nas 3” (franc. 18 lat) — 17, 19.35. WIELICZKA: „Przegląd” (dla 16 lat) — 18. SKAWINA: „Hutnictwo. Melduję posłuszenie” (czeski 16 lat). KULTURA: „Siedmiu złodziei” (włoski 18 lat) — 20.15.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, CHIRURGICZNY: Tymieniecka 11, POŁOŻNICZY: Kopernika 23, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

APTEKI

Mogilska 16, Dzierżyńskiego 36, Rynek Gł. 42, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7.

RADIO

Godz. 8.30: Stan pogody i wiadomości. 8.35: Przegląd prasy — 8.45: Główna i piosenka. 8.55: Gra Zespołu Melodyków. Rozgłosni Wrocławskiej PR. 9.35: Muzyka rozrywkowa. 10.00: Muzyka baletowa. 10.45: „Dziełce z wytwórni filmowej”. opow. L. Lebediewa. 11.00: Melodie rozrywkowe. 11.30: Z operetki Lehara. 12.00: Audycja dla wsi. 12.35: Muzyka rozrywkowa. 13.10: Popularne utwory symfoniczne. 13.30: Dla dzieci odc. p. w. L. Montgomery. 14.00: Audycja dla wsi. 14.30: Transmisja programu z Rzeszowa. 14.45: Dziennik krakowski. 17.00: Melodie w rytmie walców. 17.15: Rozmaitości młodzieżowe. 17.35: „Na nowym gospodarstwie” — koncert estradowy. 18.35: Audycja aktualna. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.05: Gra Orkiestra Taneczna Franca Poruella. 19.30: „Niebożyczyk pan Pie” — słuch. wg szkici de Peyret Chappuis. 20.50: Radio — reklama. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.10: Z cyklu „Wieczory antyczne”. — „Baśń o Amozie i Psyche”. 22.40: 1 aud. z cyklu: „Koncerty fortepianowe S. Rachmaninowa w wyk. kompozytora z tow. Filadelfijskiej Orkiestry Symfonicznej. 23.05: Muzyka taneczna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 19.30: „Najstarszy nasz przyjaciel”, reportaż telewizyjny. 20.00: Dziennik telewizyjny. 20.20: Przegląd gospodarczy. 20.35: „Pod pręgierzem” — film fabularny produkcji jugosłowiańskiej — dozwolony od 8 lat 14.

OSRODEK BUDOWLANY ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZYZAKŁADOWEJ PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA — NOWA HUTA (Kombinat)

OGŁASZA WPISY

1. do klasy I-szej — o specjalnościach: cieśla, murarz dla budownictwa przemysłowego, dla absolwentów po 7 kl. szkoły podstawowej.

2. do klasy wstępnej — o specjalnościach: cieśla, murarz dla kandydatów posiadających 5, wzgl. 6 klas szkoły podstawowej. DWULETNI SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH.

Warunki przyjęcia: przyjmowani są kandydaci zatrudnieni w budownictwie, posiadający odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony badaniami lekarskimi, mający ukończone 16 lat życia.

Ukończenie szkoły usamodzielnia absolwenta i uprawnia go jako kwalifikowanego rzemieślnika w zawodzie, z prawem zdawania egzaminu czeladniczego. Absolwent ma prawo ubiegać się o przyjęcie do Technikum Budowlanego dla pracujących. Na życzenie szkoła udziela szczegółowych informacji.

Wpisy przyjmuje: Sekretariat Ośrodka Budowlanego w Pleszewie — Nowa Huta Hotele Pracownicze PPBH im. L. Budynca nr. 15. Dojazd tramwajem nr 14 i 15, od 15 sierpnia br., codziennie od godz. 8 do 14.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SEKRETARKE ze znajomością stenografii i biegłym maszynopisem, zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo na terenie Huty im. Lenina. Podania wraz z życiorysem należy składać: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr K-6160.

ELEKTROMONTERÓW, ŚLUSARZY, oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudnia Zakłady Surowców Hutniczych „Górka” w Górze k/Trzebnicy. Wynagrodzenie w/g. Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego.

30 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 10 MURARZY oraz 10 CIEŚLI (mężczyzn powyżej lat 18) zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2. „Kokosowa” Nowa Huta — Kombinat (dojazd z Ronda tramwajem nr 5, należy wysiadać na przystanku przystanku).

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW z praktyką na stanowisko projektantów, zatrudni Wojewódzkie Biuro Projektów w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego, biurowiec 6. Możliwość otrzymania mieszkania. K-6157

KOSZTORYSANTA ROBÓT MECHANICZNYCH, aparatury chemicznej i montażu maszyn — poszukuje przedsiębiorstwo w Krakowie. — Warunki pracy do omówienia. Pismem oferty kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 — dla nr K-6190.

2 OPERATORÓW do obsługi koparki elektrycznej i spalinowej — potrzeba zaraz do Kopalni i Pralni Dolomitu „Żelazowa” w Pogorzycach, pow. Chrzanów, st. kol. Pogorzycze. K-6230

INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika robót, oraz TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kalkulatora zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Wadowicach, ul. Wercia 3. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Pracy w Budownictwie. K-6243

4 GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH w podległych Gminnych Spółdzielniach zatrudni zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miechowie, Rynek 1. Reflektuje się przede wszystkim na pracowników o dłuższym stażu pracy w pionie CRS. Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia z Zarządem PZGS. K-6217

MURARZY, MONTERÓW, PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, oraz 2 KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW z praktyką, zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Płeców Przemysłowych, Kraków 28. Zgłoszenia osobiste w biurach Przedsiębiorstwa w Krzeszawicach, codziennie od godz. 7—15, dojazd tramwajem linii nr 5 i 15 do bramy gł. Huty im. Lenina. K-6158

2 EKONOMISTÓW zatrudni w dziale handlowym Składnia Importowanych Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged” w Koźlu-Porębie. — Dla początkujących obowiązują wstępne staż pracy. — Wynagrodzenie według Zbiorowego Układu Pracy Pracowników Handlu Wewnętrznego. — Dla samotnych pokój kawalerski przy zakładzie pracy. Zgłoszenia należy kierować na adres Składnicy. — Dojazd do stacji kolejowej — Koźle — Port. K-6206

ZAKŁADY CHEMICZNE

BYDGOSZCZ, ul. HUTNICZA 1
tel. centrali 28-10 — tel. wewn. Działu Zbytu 419
adres teleg. „ZACHEM BYDGOSZCZ”

zawiadającą, że uruchomi produkcję

KWASU ADYPINOWEGO

Zamówienia na rok 1959 i 1960 przyjmują oraz bliższych informacji udzielają Zakłady pod wskazanym adresem.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZYZNY W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Włocławka 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Włocławka 1, nr tel. 558-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-69 — łączący ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: red. naczelny — 559-85, zast. red. naczelny — 558-12, sekretarz odpowiedzialny 215-63, sekretariat odpowiedzialny i redakcja nocna 225-93, dział ekonomiczny — 246-37, dział partyjny — 536-21, dział kulturalny — 559-00, dział miejski — 210-65, dział terenowy — 202-13, dział polityczny — 203-47. Ogłoszenia przyjmują Biuro Ogłoszeń KRAK. Wyd. Pras. Rynek Gł. 46, I p., tel. 552-40. NIEZAMOWIENIENIA RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

Druk wykonuje: KRAKOWSKA Drukarnia PRA SOWA UL. WŁOCŁAWKA 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

PRZETARGI

KOMITET BUDOWY WODOCIĄGU przy Kółku Rolniczym we wsi Włocławek Dwór, GRN Charsznica, pow. Miechów, OGŁASZA PRZETARG na wykonanie wodociągu wiejskiego. Dokumentacja do wglądu w Komitecie budowy. Zainteresowani winni składać oferty do dnia 15 sierpnia 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-6238

ZAKŁADY MIĘSNE w ZAKOPANEM, ul. KRUPÓWKI 2 OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie z własnego materiału w ramach kapitalnego remontu części mechanicznej komora wędzarniczych i rozładów obrotowych trakcji górnej kolejki szynowej. Z dokumentacją można się zapoznać w Dziale Głównego Mechanika Zakładów Mięśnych Zakopane — telefon 13-63, gdzie również należy składać oferty w terminie do 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział zarówno przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze jak i firm prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-6215

FABRYKA KOSMETYKÓW „MIRACULUM” KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE 23 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji elektrycznej — gazoszczelnej na oddziałach produkcyjnych — spirytusowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty można składać listownie na adres j.w., lub osobiście w dziale Głównego Mechanika do dnia 19 sierpnia 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia br. o godzinie 11.

Termin wykonania instalacji — IV kwartał br. Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

SPÓŁDZIELNIA PRACY HUTA SZKŁA „PRĄDNICZANKA” w KRAKOWIE

PRĄDNIK CZERWONY, ul. NAD STRUGĄ 7, tel. nr 318-73 i 341-30

zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Mon. Polski nr 56, poz. 353),

ogłasza I przetarg ograniczony na sprzedaż

poz. 1. — samochodu ciężarowego marki „Ford-Canada”, typ F 60 S, ładowność 3,000 kg, cena wywoławcza wynosi 51,800 zł.

poz. 2. — samochodu ciężarowego marki „Bedford”, typ OY, ładowność 3,000 kg, cena wywoławcza wynosi 49,000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1959 r. o godzinie 9 pod wyżej wskazanym adresem.

Uczestnicy przetargu winni uiszczyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się w dniu 3 września 1959 r. — przy cenie wywoławczej:

poz. 1 — 31,080 zł,

poz. 2 — 29,400 zł,

zaś ewentualny III przetarg w dniu 17 września 1959 r. przy cenie wywoławczej:

poz. 1 — 12,930 zł,

poz. 2 — 12,250 zł,

w tym samym miejscu i czasie jak wyżej podano.

Przy nabyciu samochodu ciężarowego należy przedstawić przed przetargiem dokumenty przewidziane § 9, ust. 1, 2 lub 3 rozp. Min. Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. — (Monitor Polski nr 56, z dnia 20 VII 1957 r. poz. 353). Wyżej wymienione pojazdy można oglądać codziennie — (z wyjątkiem niedziel i świąt), w godzinach od 8 do 12

w Hucie Szkła „Prądniczanek” Kraków-Prądnik Czerwony, ul. Nad Strugą 7, gdzie można zasięgnąć również bliższych informacji. K-6248

Bremy drewniane do warsztatów i hal fabrycznych sprzedaż z remanentów

Zarząd Zaspokalenia i Produkcji Pomocniczej Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Wymiary bram: 300 cm X 145 cm, 300 cm X 130 cm, 300 cm X 120 cm, 300 cm X 82 cm. Informacje: Sekcja Zbytu tel. 407-84, wewn. 11.

Nieruchomości

11 MORGÓW ziemi (miejscowość Rajsko k/Krakowa) —